

rolę spełnia miłość małżeńska (s. 91-92). Gdy chodzi o znaczenie prawne tej miłości, to słusznie autor zauważa, iż odpowiedź w tej niezwykle trudnej kwestii zależy od tego, jak się tę miłość pojmuje: czy jako czynnik tylko emocjonalny, czy jako zależne od woli osobowe oddanie się drugiej stronie.

Ważnym fragmentem omawianego wyroku jest także pogłębiona analiza przyczyn zakłócających właściwe rozeznanie oceniające. W świetle przedstawionych argumentów jedną z nich jest także poważny brak zdolności afektywnej, czyli niedojrzałość w sferze afektywnej (s. 92-93). Należy jednak pamiętać, że nie można utożsamiać niedojrzałości afektywnej z poważnym brakiem rozeznania oceniającego. Jest ona zawsze znakiem pewnego zakłócenia osobowości, ale nie zawsze poważnego, a więc powodującego nieważność małżeństwa.

Cenna jest także opinia autora, iż tytuły „*gravis defectus discretionis iudicii*” oraz „*incapacitas*” są autonomiczne i mogą występować równocześnie lub poedyńczo.

W glossach do wyroków z tytułu nierozzerwalności małżeństwa autor po mistrzowsku wyciąga wnioski z przekonujących wywodów ponensów na temat wystarczalności wirtualnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność oraz hipotetycznego wykluczenia nierozzerwalności. W niezwykle trudnym wyroku *coram Palastro* z 13.12.1989 autor umiejętnie wyeksponował uznane przyczyny wykluczenia „*bonum sacramenti*”, wśród których wielkie znaczenie może mieć oryginalna mentalność symulanta.

Tom drugi *Ius matrimoniale*, podobnie jak tom pierwszy, zaopatrzony jest w kościelne „*imprimatur*”, a więc można się nim śmiało i bezpiecznie posługiwać, i to nie tylko prywatnie, ale także na forum instytucji kościelnych. Śmiało więc można powiedzieć, że pracujący w instytucjach naukowych lub kościelnych winni prezentowaną pozycję przestudiować dla wielkiego pożytku, a wszyscy interesujący się problemami małżeństwa i rodziny mogą ją przeczytać z wielkim zainteresowaniem.

Ks. Ryszard Sztymiler

*La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi. A cura dell'Arcisodalizio della Curia Romana.* Libreria Editrice Vaticana 1986 ss. 201.

W serii wydawniczej „*Studi giuridici*” ukazał się w 1986 r. tom 10, przygotowany przez Arcysodalicję Kurii Rzymskiej (kierowaną przez mons. Angelo di Felice), starannie wydany przez Watykańską Oficynę Wydawniczą, poświęcony nowemu ustawodawstwu małżeńskiemu. Podtytuł tomu wskazuje na problematykę szczegółową: jest nią zgoda małżeńska (elementy istotne, braki, wady).

Autorem prezentacji (s. 9-10) jest A. Di Felice, audytor Roty Rzymskiej, redaktor opracowania. Informuje on, iż na całość dzieła składa się 10 referatów wygłoszonych w 1985 r. w ramach aktywności wyżej wymienionej Arcyśodalicii.

Praca abpa V. Fagido, sekretarza Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, otwierająca serię wykładów, nosi charakter wprowadzający – *Przesłanie chrześcijańskie, kultury i kanoniczne ustawodawstwo małżeńskie* (s. 11-24). Znany autor, nawiązując do Objawienia i prawa naturalnego wskazuje na istotne elementy przymierza małżeńskiego. Ukazuje przy tym nowe spojrzenie Soboru Watykańskiego II na małżeństwo i rodzinę. Syntetycznie przedstawia cechy charakterystyczne nowego prawa małżeńskiego zawartego w KPK z 1983 r. Podkreśla wpływ konstytucji soborowej *Gaudium et spes* na kształt dzisiejszego ustawodawstwa.

E. Graziani, profesor Uniwersytetu w Pizie zajmuje się w swoim przedłożeniu istotą małżeństwa i definicją konsensu małżeńskiego (s. 25-33). Punktem wyjścia dla wywodów autora jest kan. 1055 § 1. Po dokonaniu krótkiej analizy tego kanonu (wszystkie elementy definicji małżeństwa uważa się tu za istotne) Graziani zatrzymuje się nad treścią kan. 1057, po czym zwięźle przedstawia wady zgody małżeńskiej. W ostatnim fragmencie wykładu próbuje ukazać miejsce i rolę miłości małżeńskiej.

Obszerne studium P. A. Bonnetta, profesora Uniwersytetu w Modenie, jest poświęcone kan. 1096 § 1 o minimum wiedzy na temat małżeństwa (s. 35-61). Dziwić może jednak sformułowanie tytułu pracy: *Błąd o znaczeniu prawnym w kanonicznej zgodzie małżeńskiej*. Właśnie stwierdzenie, iż kan. 1096 § 1 nie przedstawia w swej strukturze wewnętrznej ignorancji, lecz postać błędu stanowi główną tezę rozważań Bonnetta. Jego zdaniem, stan ignorancji, inaczej niewiedzy jest zdolny sam z siebie określić jedynie sytuację braku aktu; tylko błędne poznanie (błąd) jest w stanie spowodować akt nieważny (s. 40). Ignorancja zatem, podkreśla autor, nie może spowodować nieważności umowy małżeńskiej, może to zaś sprawić błąd. Bonnet nawiązuje tu do znanego wyroku rotalnego c. Sabatani z 22 III 1963 r.

Następnie autor porusza kwestię relacji kan. 1096 § 1 do kan. 1095, n. 1 i n. 2 i do kan. 1099, a następnie zajmuje się analizą kan. 1096 § 1, co powinien był uczynić raczej wcześniej. Jest to najbardziej wartościowy fragment wykładu.

G. Riccardi, sędzia Trybunału Regionalnego Piemontu, prezentuje swoją pracę pt. *Błąd co do osoby i błąd co do przymiotu osoby zamierzony wprost i zasadniczo w małżeństwie kanonicznym* (s. 63-87). Chodzi zatem o kan. 1097 §§ 1-2 KPK. W zwięzłym wprowadzeniu autor przedstawia historię kanonu, po czym – w odrębnych częściach – komentuje kolejno dyspozycję obydwu paragrafów kanonu. Interesujące są wywody na temat błędu co do przymiotu osoby. Riccardi powołuje się tutaj m.in. na nowsze orzecznictwo Roty Rzymskiej, w myśl którego wspomniany błąd sprowadza się do warunku *sine qua non*. Zaznacza przy tym, iż w ostatnim okresie judykatura rotalna, kierując się ku trzeciej regule św. Alfonsa, w interpretacji *error redundans* skłonna jest uznawać w niej *condicio de praesenti*. Rozwijając ten temat przy powoływaniu się na wyroki rotalne z lat osiemdziesiątych autor stawia istotne pytanie: czy w przypadku przymiotu zamierzonego

wprost i zasadniczo weryfikuje się błąd czy też warunek? (s. 84). Pytanie to jest – zdaniem autora – uzasadnione, bowiem błąd i warunek mają zupełnie inne „pochodzenie psychologiczne”, wpływają odmiennie na formowanie się zgody małżeńskiej, stanowią wreszcie dwa różne motywy nieważności aktu prawnego. Logika prawna przestrzega przed pomieszaniem tych dwóch zjawisk. Ricciardi odpowiada, że w wypadku błędu co do przymiotu zamierzonego wprost i zasadniczo, choć warunek i błąd współistnieją ze sobą, to jednak racji nieważności małżeństwa należy zawsze upatrywać w warunku, ponieważ błąd przypadłościowy, nawet gdy jest przyczyną kontraktu, nie unieważnia małżeństwa. Jest więc czymś oczywistym, zaznacza autor, iż w ustalaniu sądowym błędu co do przymiotu zamierzonego *directe et principaliter* należy opierać się na kryteriach subiektywnych, gdyż właśnie podmiot sprawia, iż błąd nabiera takiego znaczenia. Trzeba więc bardziej dokładnie stosować kryteria, które aplikuje się w uznawaniu warunku. Kryterium fundamentalnym, konkluduje Ricciardi, przy ustalaniu warunku jest doniosłość przypisywana przez nupturienta przymiotowi, inaczej *magna aestimatio* żywnona doń ze strony podmiotu. W zakończeniu czytelnik spotyka się z poglądem autora, który należy podzielić, iż kan. 1097 stanowi deklarację prawa naturalnego, a co za tym idzie – działa wstecz.

U. Navarrete SJ, profesor w Uniwersytecie Gregoriańskim, znany i wybitny autor, prezentuje swoją pracę pt. *Dobra małżeństwa: istotne elementy i przymioty* (s. 89-100). Jest to zwięzły komentarz do kan. 1101 § 2 o symulacji zgody małżeńskiej, poprzedzony szkicem historycznym ukazującym ewolucję prac Papieskiej Komisji do Rewizji KPK. Navarrete zapoznaje również czytelnika z własnymi propozycjami na temat sformułowania kanonu, przedkładanymi w trakcie kodyfikacji.

Na temat kan. 1098 o podstępnym wprowadzeniu w błąd interesującą pracę prezentuje J. F. Castaño OP, profesor Uniwersytetu św. Tomasz w Rzymie i Uniwersytetu Laterańskiego (s. 101-115). Zdaniem autora, norma pochodzi wyłączenie z prawa kościelnego, nie działa więc wstecz.

Znany audytor Roty Rzymskiej i profesor w Uniwersytecie Gregoriańskim, autor licznych prac z prawa małżeńskiego, A. Stankiewicz prezentuje swój wkład na temat błędu co do istotnych przymiotów małżeństwa i jego godności sakramentalnej (s. 117-132). Jest to więc studium na temat kan. 1099 KPK, poprzedzone jego historią: przed KPK z 1917 r., w KPK z 1917 r., w pracach Papieskiej Komisji do Rewizji KPK.

Kolejną pozycją tomu jest opracowanie S. Villeggiate, profesora Uniwersytetu św. Tomasza w Rzymie i adwokata w Rocie Rzymskiej, autora znanych prac, na temat błędu i woli symulującej (s. 133-159). Autor udziela tu odpowiedzi na trzy następujące pytania, które sobie postawił: 1) jaki jest błąd, który determinuje wolę (kan. 1099) w odniesieniu do momentu subiektywnego i obiektywnego; 2) czy błąd determinujący wolę ma swój walor prawny, czy też znaczący jest brak zgody zdeterminowanej przez błąd; 3) czy błąd determinujący wolę, rozpatrywany w sensie technicznoprawnym można pogodzić z symulacją, o której w kan. 1101 § 2.

J. M. Serrano Ruiz, audytor Roty Rzymskiej, znany także z wielu publikacji, przedstawia swój wykład na temat konsensu warunkowego (s. 161-182). Jest to pogłębione studium na temat kan. 1102.

Wreszcie T. Mauro, profesor Uniwersytetu Rzymskiego „Tor Vergata” i adwokat konsystorski, zajmuje się w swoim opracowaniu zjawiskiem przymusu i bojaźni, objętym kan. 1103 (s. 183-201). Dziwić może sformułowanie tematu: *Przeszkoda „vis et metus” w nowych kanonicznym ustawodawstwie małżeńskim*. Wszak *vis et metus* stanowi wadę konsensu małżeńskiego. Autor dokonuje interesującego porównania dawnego kan. 1087 § 1 z wymienionym kanonem KPK z 1983 r. Dość istotnym stwierdzeniem Mauro jest teza, w myśl której nieważność małżeństwa zawartego *ob metum* powinna być przypisana nie tyle intencji unikania determinacji woli jednej osoby przez inną, ale raczej wymogowi – o doniosłym znaczeniu – zabezpieczenia wolności jednostki przed jakąkolwiek formą zniewolenia, tak bezpośredniego, jak i pośredniego (s. 201).

Całość tomu pozostaje znaczącą pozycją bibliograficzną z zakresu materialnego prawa małżeńskiego, a ściślej konsensu małżeńskiego. Znani i wybitni autorzy, niejednokrotnie praktycy sądowi, dostarczyli czytelnikowi niezwykle cenną pomoc służącą weryfikacji własnych poglądów i opinii w niejednej kwestii odnoszącej się do nowego ustawodawstwa małżeńskiego. Niewątpliwie, opracowanie zasługuje na wysoką ocenę. Może stanowić korzystny punkt wyjścia dla dalszej debaty nad dyspozycjami KPK z 1983 r. w dziedzinie zgody małżeńskiej.

Ks. Wojciech Góralski